

Skutki natchnienia

Na podstawie uznania, iż wszystkie księgi wraz z wszystkimi swoimi częściami są natchnione, można wskazać cztery skutki, które sprawia natchnienie biblijne:

- daje moc zbawczą Słowu w Piśmie Świętym,
- rodzi jedność i ciągłość Biblii,
- sprawia, że Pismo Święte jest prawdziwe,
- nadaje świętość Pismu Świętemu.

1. Biblia ma moc zbawczą

W Piśmie Świętym „tak wielka tkwi (...) moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz czystym, stałym źródłem życia duchowego” (KO 21). Dzięki objawieniu „ludzie otrzymują przez Jezusa Chrystusa, Słowo Wcielone, w Duchu Świętym dostęp do Ojca i stają się uczestnikami boskiej natury” (KO 2). W Konstytucji o Liturgii czytamy również iż Chrystus działa poprzez sakramenty, a także przez Swoje słowo: „gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas On sam mówi” (KL 7). Na podstawie tych wskazań Soboru Watykańskiego II można powiedzieć, iż Pismo Święte ma charakter sakramentalny¹.

Pismo Święte nie tylko zawiera myśli i Słowa Boga, ale mówi człowiekowi o Bogu, uczy, jaki jest Bóg. Wprowadza nas w tajemnicę obcowania z trójjedynym Bogiem. Opowiada o Jego działaniu w historii człowieka. Słowo Boga, kierowane do człowieka jest żywe i skuteczne, stąd też powszechnie przyjmuje się, iż ma ono w sobie moc do uświęcania każdego, kto z wiarą zbliża się do Bożego Słowa. Jest ono bowiem niejako nosicielem życiodajnej mocy. Słowa Chrystusa, które wypowiedział do człowieka, są duchem prawdą i życiem (zob. J 6,63). Stąd też wierni powołani są do życia dzięki słowu, które jest żywe i trwa (zob. Rz 1,16n.; 1 Tes 1,5; 1 P 1,23). Św. Paweł widząc skuteczność działania słowa natchnionego napisze: „Ustawicznie dziękujemy Bogu, że przyjmując słowo Boże usłyszane od nas, przyjęliście je nie tylko jako słowo ludzkie, ale jak jest w istocie, jako słowo Boże, które też działa w was wierzących” (1 Tes 2,13). Słowo to, zapisze Apostoł Narodów, może „nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie. Wszelkie Pismo od Boga natchnione [jest] i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości – aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu.” (2 Tm 3,15-17).

2. Natchnienie źródłem jedności i ciągłości Biblii

Pismo Święte jest księgą Kościoła, jest źródłem pierwszorzędnej wartości dla wiary chrześcijańskiej. Pismo Święte, to zbiór ksiąg, które powstawały na przestrzeni wieków, mając różnych autorów. Począwszy od prostych ludzi, pasterzy, proroków, celników, skończywszy, na wykształconych mędrkach, lekarzach, kształconych w dobrych szkołach faryzeuszach. Autorzy ci posługiwali się różnymi formami literackimi pisząc poszczególne księgi, które niejednokrotnie powstawały i kształtowały się przez długie lata, mając wielu

¹ Zob. J. Pytel, *Księgi Biblijne są słowem Bożym*, w: *Tak mówi Bóg. Ogólne wiadomości o Piśmie Świętym*, red. M. Peter, Poznań 1981, s. 49-50.

autorów i redaktorów. Poszczególne księgi kształtowały się w różnych środowiskach, w różnych okresach dziejowych narodu wybranego i wspólnoty chrześcijańskiej.

Znamienne jest, iż każdy autor starotestamentalny ma swoją własną koncepcję działania Boga w stosunku do człowieka. Te „teologie” różnych autorów i redaktorów starotestamentalnych łączą się z teologiami różnych ksiąg Nowego Testamentu tworząc jedną teologię biblijną. W samej Biblii, wziętej jako całość, stwierdza się ewolucję wypowiedzi teologicznych i świadectw objawienia. Ewolucja ta często znaczone jest kontrastami i sprzecznościami. Rozwój ten jednak cechuje jedność. Dla uczniów Chrystusa Stary Testament jawi się jako dzieło niedokończone i domaga się uzupełnienia. Dopełnienie to dokonuje się w zbawczym dziele Chrystusa, który jest pełnią objawienia. Nowy Testament sprawia pełny sens Starego.

Motywnie usprawiedliwiającym i tłumaczącym tak pojęty stosunek dwu Testamentów jest fakt, że Bóg kieruje historią zbawienia i objawia się w swoim Słowie. Stary Testament zatem pozwala przyjąć i zrozumieć Nowy Testament. Z drugiej strony Stary Testament można zrozumieć tylko w świetle objawienia Nowego Testamentu. Stąd też słowa Chrystusa: „Gdybyście jednak uwierzyli Mojżeszowi, tobyście i Mnie uwierzyli. O Mnie on pisał. Jeżeli jednak jego pismom nie wierzycie, jakże moim słowom będziecie wierzyli?” (J 5,46). Co do drugiej zasady poza stwierdzeniem faktu, że Chrystus otworzył umysły Apostołów na zrozumienie pisma Starego Testamentu (zob. Łk 24,25). W tym duchu św. Paweł pisze o zasłonie, która zakrywa umysły Żydów przed zrozumieniem Starego Testamentu i którą może usunąć tylko Chrystus (zob. 2 Kor 3,14 nn.). A zatem Stary i Nowy Testament stanowią nierozzerwalną łączność.

Niewątpliwie Stary Testament jest historią która przygotowuje nadejście Chrystusa, przygotowuje czas chrześcijaństwa, jest pedagogiką religijną – stało się wychowawcą, który prowadzi chrześcijan do Chrystusa, aby z wiary otrzymali oni usprawiedliwienie (zob. Ga 3,24). Stary Testament jest figurą i typem Nowego. Wy osobach i wydarzeniach Starego widać obrazy i wydarzenia Nowego. Nowy Testament zaś jest wypełnieniem wszystkich zapowiedzi i oczekiwań Starego Przymierza. Co więcej, Nowy Testament przewyższa te oczekiwania i jest antytypem Starego Przymierza.

Niewątpliwie Biblia jest specyficzną Księgą wykazującą zdumiewającą jedność i ciągłość. Cała Biblia opisuje działania zbawcze tego samego Boga w ciągu bardzo długiego okresu historii. Jedność ta ma charakter całkowicie transcendentny, stąd też nie może być dziełem człowieka, a to dlatego, że autor ludzki nie mógł jej znać od początku. Łączenie różnych gatunków literackich pochodzących z różnych epok, współdziałanie różnych autorów kształtujących poszczególne Księgi, czy też części Ksiąg byłoby niemożliwe. Nie da się w jednym dziele połączyć kodeksów prawnych, powieści, rozważań filozoficznych i monografii historycznych. Natomiast w Biblii mamy obok różnych genealogii, liryki miłosne („Pieśni nad pieśniami”), poezję religijną, psalmy, opisy dramatów ludzi, jak w Księdze Tobiasza, czy Hioba. Dzięki jedności i ciągłości, wszystkie Księgi czytane od początku, od dziejów stworzenia, aż do apokaliptycznych zapowiedzi końca czasów, ukazują dzieje Boga, który prowadzi człowieka drogą historii zbawienia, ku zbawczej pełni. Stąd też można mówić, iż Pismo Święte zawiera wszystkie prawdy konieczne i potrzebne

do zbawienia. Jedność i ciągłość Biblii odsłania wierzącym historiozbowczy sens całego Pisma Świętego (KO 11)².

3. Prawda Pisma Świętego

Bezbłądność

Najczęściej podkreślanym skutkiem natchnienia jest bezbłądność, czyli prawdziwość Pisma Świętego. Przez długie wieki panowała powszechna zgoda co do tego poglądu. Dopiero w XIX wieku, zaczęto się zastanawiać, nad kwestią prawdy w Piśmie Świętym. Bezbłądność Biblii została poddana w wątpliwość. Spowodowane to było w znacznej mierze rozwojem badań przyrodniczych i historycznych, kiedy to okazało się, że niektóre wypowiedzi Pisma Świętego stoją z nimi w sprzeczności.

Do XVI wieku, nie kwestionowano uznania o prawdziwości Biblii. Ale już autorzy pierwszych wieków wskazywali, iż Biblia została napisana nie dla ukazania starożytnych dziejów człowieka, ale przede wszystkim aby pouczyć ludzi o tym, co służy zbawieniu (Orygenes, św. Augustyn). Duch Święty bowiem, który mówi do człowieka w Piśmie Świętym chciał pouczać go o rzeczach, które są pożyteczne do zbawienia. Argumenty podobne do powyższych używa św. Paweł pisząc, iż to co zostało napisane, zapisane zostało dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pocieszę, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję (Rz 15,4)³.

Niewątpliwie nawet pobieżna lektura Biblii przekonuje o niezgodności jej obrazu świata z dziś obowiązującą wizją świata ukształtowaną przez osiągnięcia nauk przyrodniczych. W związku z tym pojawiają się głosy postulujące uznanie nienaukowości biblijnej wizji świata, która obowiązywała przed wieloma wiekami i znalazła swoje odbicie na kartach Biblii. Opinie takie są krzywdzące i błędne. Nie ulega wątpliwości, że w Biblii mamy przedstawiony obraz świata niezgodny ze współczesnymi wyobrażeniami. Niewątpliwie dziś więcej i lepiej rozumiemy świat. Nie oznacza to jednak zasadnym, iż należy oskarżać Biblię o nienaukowość.

Biblia nie jest podręcznikiem przyrodniczego poznania otaczającego nas świata. Nie jest również podręcznikiem historii, ale w sposób dostępny dla swych autorów i pierwszych czytelników, posługując się obrazami nawiązującymi do ówczesnych pojęć o świecie i informacjami o dziejach ludzkości, pragnie przedstawić religijną prawdę o zbawieniu. Ta prawda przedstawiona jest w sposób pewny i bezbłądny, a porównywanie jej środków wyrazu z osiągnięciami współczesnych nauk jest wielkim nieporozumieniem. A zatem wszystkie spory tracą swoją zasadność, a uwzględnivszy właściwą treść Biblii, można spokojnie poświęcić się jej pogłębieniu dla osiągnięcia pełniejszego poznania nauki o zbawieniu.

W tym też duchu wypowiedzieli się ojcowie soborowi na Soborze Watykańskim II, który porzucił nastawienie apologetyczne mówiące o bezbłądności – które starało się wyjaśniać, czy też uzgadniać prawdę zawartą w Biblii z twierdzeniami nauk przyrodniczych. Zaczęto na Pismo Święte patrzeć jako na prawdziwą Księgę, którą należy

² Zob. szerzej: M. Gołębiewski, *Jedność Pisma Świętego jako zasada hermeneutyczna*, „Collectanea Theologica” 53(1983), z. 1, s. 5-17; H. Muszyński, *Charyzmat natchnienia Biblijnego*, s. 62.

³ J. Kudasiewicz, *Wstęp do historii zbawienia*, Lublin 1974, s. 46.

odpowiednio poznawać i objaśniać. Stąd też w konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym czytamy, iż „wszystko, co twierdzą autorowi natchnieni, czyli hagiografowie, powinno być uważane za stwierdzone przez Ducha Świętego, należy więc uznać, że księgi Pisma Świętego uczą prawdy, którą Bóg dla naszego zbawienia zechciał utrwalić w sposób pewny, wiernie i bez błędu” (KO 11)⁴.

Rodzaj literacki

Chcąc właściwie poznać co hagiograf zamierzał wyrazić, jaka była jego intencja, jakie prawdy pragnął przekazać, trzeba zrozumieć gatunek literacki, jakim posłużył się autor księgi, gdyż każdy gatunek inaczej wyraża prawdę (zob. Jdt 1,1).

Ojcowie soborowi podkreślają, iż „celem odszukania intencji hagiografów należy między innymi uwzględnić «rodzaje literackie». Całkiem inaczej bowiem ujmuje się i wyraża prawdę w tekstach historycznych rozmaitego typu czy prorockich, czy w poetyckich, czy innego rodzaju literackiego” (DV 12). Należy bowiem pamiętać, iż Biblia jest nie tyle Księgą, co raczej zbiorem Ksiąg napisanych na przestrzeni wielu wieków. Stąd też zawiera ona wiele różnych rodzajów literackich właściwych danej epoce. Stąd też spotykamy w Biblii opowiadania o charakterze historycznym, teksty prawne, opowiadania o patriarchach, pisma prorockie, apokaliptyczne, dydaktyczne. Szczególną uwagę trzeba też przywiązywać do poznania kontekstu danej wypowiedzi hagiografa. Fałszywie bowiem odczytując intencje autora łatwo przypiszemy mu myśli, których wcale nie zamierzał wyrazić.

Zbawczy charakter prawdy Pisma Świętego

Omawiając zagadnienie prawdy w Piśmie Świętym, trzeba pamiętać, iż zasadniczym celem Biblii jest nie tyle nawet ukazanie historii, czy historii zbawienia, ale raczej prowadzenie człowieka do zbawczego spotkania z Bogiem. „Wszelkie Pismo od Boga natchnione jest i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu” (2 Tm 3,16-17). Stąd też „Księgi biblijne w sposób pewny, wiernie i bez błędu uczą prawdy, jaka z woli Bożej miała być przez Pismo Święte utwalona dla naszego zbawienia” (DV, 11). Wszystkie więc wypowiedzi Pisma Świętego mają pouczać, wyjaśniać i prowadzić do zbawienia człowieka. Zawierają one zatem prawdę, ale w odniesieniu do zbawienia. Wszystkie służą jednemu celowi, którym jest zbawienie człowieka.

3.2. Prawda historyczna

Pismo Święte jest przede wszystkim zbiorem Ksiąg o charakterze historycznym⁵. Jednak niezwykle ważną jest rzeczą, aby pamiętać, iż jest to specyficzna historia: historia prowadzenia człowieka do zbawienia – historia zbawienia. Ta historia wyrażana jest za pomocą różnych gatunków literackich istniejących w danych epokach, kiedy powstawały poszczególne księgi. Stąd też w Biblii mamy do czynienia z opowiadaniem o początku

⁴ Zob. szerzej: T. Jelonek, *Prawda Pisma Świętego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 64(2006), z. 3, s. 165-178.

⁵ Zob. A. Cholewiński, *Prawdziwość Pisma Świętego*, CT 16 (1966), s. 208n.

świata, z historiami religijnymi, sagą, powieściami historycznymi, utworami dydaktycznymi, midraszami, zjawiskiem pseudonimii, itp. Zawsze jednak celem głównym jest przedstawienie zbawczego działania Boga w historii Ludu Wybranego. Temu też celowi podporządkowana jest treść i praca nad dostępnymi dla autora źródłami, z których powstawała historiografia biblijna.

Autor biblijny akcentuje nie tyle fakty, ale chce wydobyć ich głębszy sens, wymowę dydaktyczną i teologiczne znaczenie, co jest typowe dla ludów bliskiego wschodu. Dlatego też hagiograf często dobiera fakty w sposób dowolny, podkreślając zdarzenia, niejako mniej ważne, pomijając ważniejsze. Kategorie czasu i przestrzeni traktowane są swobodnie. Często używany jest język przesadny, typowy dla człowieka Wschodu. Aby więc dobrze zrozumieć historię znajdującą się w Piśmie Świętym należy określić gatunek literacki, w oparciu o niego zrozumieć intencję autora. Po takim poznaniu autora i „jakości” ujęcia tekstu, należy szukać sensu teologicznego wyrażonego przez Boga.

3.3. Prawdy przyrodnicze

Autorzy poszczególnych ksiąg Starego i Nowego Testamentu posiadają i posługują się wiedzą przyrodniczą właściwą czasowi w którym żyli. Zarzuty niezgodności Pisma Świętego z dzisiejszymi osiągnięciami badań przyrodniczych wynika z niezrozumienia faktu, że hagiografowie przekazywali słowo Boże ludziom epoki w której żyli, musieli więc być przez nich zrozumiani. Dlatego też posługiwali się obrazem rzeczywistości, który był bliski słuchaczom. Tak też objawiał się człowiekowi Bóg, nie łamiąc jego obrazu świata.

Aby zatem właściwie zrozumieć opisy otaczającego nas świata przyrody w tekstach biblijnych, trzeba wziąć pod uwagę, że hagiografowie opisywali zjawiska przyrody tak, jak narzucały się ich zmysłom. Opisywali więc zewnętrzne przejawy zjawisk przyrodniczych. Ponadto, w przedstawianiu tych zjawisk przyrodniczych posługiwali się mową potoczną, używaną w ich kręgach kulturowych. Tak jak mowę, czy też pewne terminy pochodziły z czasów w których poszczególni autorzy żyli, tak też i zaczerpnięty był obraz świata. W tych przedstawieniach i opisach często stosowali przenośnie⁶.

3.4. Świętość

Skutkiem natchnienia biblijnego jest również świętość wszystkich Ksiąg Biblijnych. Przekonanie o świętości można znaleźć w samych nazwach w Starym i Nowym Testamencie: „księgi święte” (1 Mch 12,9); „księga święta” (2 Mch 8,23); „Pisma święte” (Rz 1,2; 2 Tm 3,14). Zarzuty mówiące o grzesznych czynach, które zostały zamieszczone na kartach Biblii, o niemoralności niektórych opisów biblijnych, należy odrzucić, gdyż Biblia nie jest historią ludzi świętych, ani też książką ascetyczną. Jest to historia zbawienia człowieka, historia grzechu, z którego Bóg pragnie człowieka wyzwolić.

Biblia nigdy nie zachęca do grzechu, wręcz przeciwnie, tylko opisuje grzeszne życie człowieka. Autor biblijny przekazując opisy złych czynów ludzi albo gani je wprost, bądź gani je przedstawiając pokazując skutki zła, najczęściej zaś są one sposobnością do zachęty i wezwania do czynów pokuty. Pamiętając więc, iż Biblia ukazuje moralność człowieka na przestrzeni wieków, pokazuje stopniowy rozwój moralny Izraela, kiedy zostają poddane

⁶ Zob. J. Kudasiewicz, *Wstęp do historii zbawienia*, s. 36nn.

ocenie wypowiedzi biblijne odnośnie moralności, należy brać pod uwagę szczególnie nauki pochodzące z Ksiąg czasów Nowego Testamentu. Stary Testament jest w porównaniu z Nowym Testamentem niedoskonały, co jednak nie znaczy, że jest niemoralny. „Wszystkie różnice – pisze św. Tomasz – między Starym a Nowym Testamentem są na linii doskonałego i niedoskonałego”.

Istnieje na pewno w Starym Testamencie problem moralności: kwestia wojen, złorzeczeń, zemst, poligamię, rozwody, co wydaje się być akceptowane przez starotestamentalnych autorów. Każdy przypadek wymagałby jednak osobnego wyjaśnienia. Generalnie można powiedzieć, że trzeba brać pod uwagę gatunek literacki i manierę literacką pisarzy Wschodu, którzy lubują się w przesadnych opisach. Często opisy biblijne biorą pod uwagę stan zastany po latach przypisując Bogu działania, za które odpowiedzialny jest człowiek. Niejednokrotnie autor biblijny pomija przyczyny drugorzędne i wszystko odnosi do Pierwszej Przyczyny – do Boga. Trzeba również umieć dostrzec przepisy prawa biblijnego na tle prawodawstw państw ościennych i dostrzec wyższość moralną Pisma Świętego. Do praw takich możemy zaliczyć prawo zemsty, prawo rozwodowe, czy poligamię.

Należy również pamiętać, iż Objawienie Boże miało charakter stale się rozwijający. Bóg stopniowo i powoli wychowywał Izraela do przyjęcia coraz to nowych wymagań, a w efekcie finalnym, do przyjęcia wymagań moralnych Ewangelii. Biblia jednak, napisze ks. J. Kudasiewicz, jest księgą opisującą różne czyny i zachowania człowieka. Nigdy jednak nie pochwała moralnego zła i nie gani dobra. Biblia bowiem jest jak słońce: oświeca różne rzeczy, dobre i złe, piękne i brzydkie, sama jednak pozostaje czysta⁷.

Kryteria natchnienia

Ostatnim problemem traktatu o natchnieniu jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, na jakiej podstawie twierdzimy, że zawarte w Biblii księgi są natchnione. Autorzy natchnieni, jak się wydaje, w większości nie wiedzieli o tym, że działają pod wpływem natchnienia. Nie mogli więc przekazać tej prawdy. Skąd więc społeczność Ludu Wybranego Starego Przymierza, a potem Kościół, dowiedzieli się o natchnieniu, w jaki sposób potrafili odróżnić księgi natchnione od nienatchnionych?

Według egzegetów protestanckich natchnienie ma znaczenie kryterium subiektywnego. Twierdzą oni, że dowodem natchnienia są zbawienne skutki, jakie płyną z czytania Biblii i wzniosła jej treść. Każdy, kto odda się lekturze Biblii może powiedzieć, iż Pismo Święte „tchnie” Bogiem.

Teologia katolicka natomiast podkreśla, że kryteria natchnienia muszą być wyraźne, pewne, dostępne dla wszystkich i muszą pochodzić od Boga. Takim kryterium jest tylko specjalne objawienie dane apostołom, które jest przechowywane w tradycji Kościoła. Pierwszy synod w Kartaginie w 440 r., podający listę ksiąg świętych, powoływał się właśnie na tradycję apostołską.

⁷ J. Kudasiewicz, *Biblia, historia, nauka*, s. 93.